

Sygn. akt II Ca 504/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Piątkowska-Bidas

Sędziowie: SSO Małgorzata Klesyk (spr.)

SSO Marek Boniecki

Protokolant: protokolant Beata Wodecka

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2013 r. w Kielcach na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko G. B. Z., S. M. w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i pozwanej G. B. Z.

od wyroku Sądu Rejonowego w Busku - Zdroju

z dnia 8 lutego 2013 r. sygn. I C 211/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości i zasądza od S. M. w B. na rzecz A. G. kwotę (...) złotych z ustawowymi odsetkami od 3 listopada 2010 r.,

2. oddala w pozostałej części powództwo w stosunku do (...) w B. oraz w całości w stosunku do G. B. - Z.

3. zasądza od A. G. na rzecz G. B. Z. kwotę (...) złotych tytułem kosztów procesu i nie obciąża powódki pozostałymi kosztami procesu na rzecz tego pozwanego,

4. zasądza od S. M. w B. na rzecz A. G. kwotę (...) złote tytułem kosztów procesu,

5. nakazuje pobrać od S. M. w B. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w B. Z. kwotę (...) złotych tytułem kosztów sądowych,

II. oddala apelację powódki oraz pozwanej G. B. - Z. w pozostałych częściach, zasądza od S. M. w B. na rzecz A. G. kwotę (...) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, nie obciąża A. G. kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz G. B. - Z.

Sygn. akt II Ca 504/13

## UZASADNIENIE

W wyroku z dnia (...) roku w sprawie sygn. akt (...) Sąd Rejonowy (...) w pkt I. zasądził solidarnie od pozwanych G. B. - Z. i S. M. w B. na rzecz powódki A. G. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę (...) wraz z ustawowymi

odsetkami liczonymi od powyższej kwoty od dnia 3 listopada 2010 roku do dnia zapłaty; w pkt. II. oddalił powództwo pozostałym zakresie, w pkt III. zasądził od powódki A. G. na rzecz pozwanej (...) kwotę (...) zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w pkt IV. Zasądził solidarnie od pozwanych G. B. – Z. i S. M. w B. na rzecz powódki A. G. kwotę (...) tytułem zwrotu połowy wynagrodzenia należnego ustanowionej z urzędu na rzecz powódki adw. A. W. za świadczoną powódce, a nieopłaconą pomoc; w pkt V przyznał z sum Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w B. – Z. na rzecz adw. A. W. kwotę (...) zł tytułem połowy wynagrodzenia za świadczoną z urzędu na rzecz powódki, a nieopłaconą pomoc prawną; w pkt VI nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w B. – Z. tytułem brakujących kosztów sądowych – od powódki A. G. z zasądzonych na jej rzecz roszczenia kwotę (...) zł i solidarnie od pozwanych G. B. – Z. i S. M. w B. kwotę (...) zł.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Powódka w dniu (...) roku podczas pobytu na leczeniu sanatoryjnym w B. poślizgnęła się podczas spaceru na oblodzonej ulicy (...), przy zejściu z chodnika, w wyniku czego upadła i straciła na chwilę przytomność. W wyniku upadku powódka doznała złamania nasad obu kości przedramienia lewego. W dniu 29 stycznia 2007 roku powódka była konsultowana ortopedycznie z uwagi na ból w miejscu złamania. W szpitalu uzdrowiskowo – rehabilitacyjnym powódka przebywała do 3 lutego 2007 roku z rozpoznaniem: wielopoziomowa dyskopatia szyjna C3-C7 oraz lędźwiowa L1/L2, L5/S1, przewlekły zespół bólowy szyjno – barkowy oraz lędźwiowo krzyżowy korzeniowy, złamanie kości promieniowej okolicy nadgarstka lewego. Następnie powódka kontynuowała leczenie w (...) w Ł.. Leczenie było powikłane zrostem opóźnionym, co wymagało utrzymania unieruchomienia gipsowego przez okres 6 tygodni, tj. przez czas dłuższy, aniżeli wystarczający zazwyczaj w tego typu złamaniach. Przedłużenie okresu unieruchomienia przyczyniło się do wystąpienia u powódki powikłania pod postacią zespołu (...). Po zdjęciu unieruchomienia gipsowego powódka poddana była rehabilitacji. Po zdarzeniu przez okres ok. 8 miesięcy wymagała pomocy osób trzecich. Efekt doznanego przez powódkę urazu występuje do chwili obecnej – przejawia się od w rozwiniętej deformacji nadgarstka wraz z ograniczoną znacznie ruchomością nadgarstka i ręki oraz okresowo dolegliwościami bólowymi. Uszczerbek na zdrowiu powódki związany z urazem powstałym na skutek wypadku z dnia (...) roku wyniósł około 15%.

W wyniku wypadku z (...) roku nie doszło natomiast u powódki do uszkodzenia układu nerwowego, zaś zgłaszane przez powódkę dolegliwości (ból i zawroty głowy) występowały u powódki już przed wypadkiem, a u ich podłoża leżą występujące u powódki zmiany o charakterze naczyniowym i zwyrodnieniowym. Brak jest przy tym związku dysfunkcji błędnika lewego powódki i uszkodzenia tego błędnika z doznany przez powódkę urazem z dnia (...) r.

Miejsce, w którym powódka poślizgnęła się i upadła znajduje się w pasie drogi gminnej, oznaczonej w ewidencji gruntów (...) Wyżej wymienione miejsce przylega do utwardzonej działki oznaczonej numerem (...) stanowiącej drogę osiedlową – własność G. B. – Z., będącą w użytkowaniu wieczystym S. M. w B.. Miejsce w którym powódka upadła i doznała urazu stanowi „zjazd” w myśl ustawy o drogach publicznych. Powyższe miejsce stanowi zarazem ciąg chodnika pieszego, na którym jednakże na datę zdarzenia brak było oznakowania poziomego przejścia dla pieszych.

Przyczyną poślizgnięcia się powódki, a w konsekwencji doznania przez nią opisanego powyżej urazu było nienależyte utrzymanie miejsca, w którym doszło do zdarzenia, w szczególności zaś zalegający na drodze lód.

Obowiązek zapewnienia prawidłowego utrzymania zimowego miejsca, w którym doszło do zdarzenia, w szczególności zaś odśnieżania go i posypywania piaskiem obciążał G. B. – Z., jako zobowiązaną do należytego utrzymania chodnika oraz drogi gminnej i S. M. w B., jako zobowiązaną do odśnieżania zjazdu.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy podniósł, że sporne miejsce zdarzenia znajduje się w „przerwie” chodnika, biegnącego wzdłuż gminnej drogi asfaltowej, na połączeniu z asfaltową drogą na działce (...). Szlak ten należy uznać za zjazd, a zgodnie z ustawą o drogach publicznych utrzymywanie zjazdów należy do właścicieli lub użytkowników gruntów przyległych do drogi. Uzasadnia to więc przyjęcie odpowiedzialności S. M. w B.. Zdaniem Sądu Rejonowego biegły wskazał, że miejsce zjazdu stanowi przerwę w chodniku i powinno być oznakowane tak jak ciąg pieszych, a obowiązek umieszczenia takiego oznakowania leży na G. B. – Z. jako na właścicielu i zarządcy drogi na działce (...). W tej sytuacji podmiotem odpowiedzialnym za należyte utrzymanie miejsca, w którym doszło do zdarzenia

jest również G. B. –. Z.. Zdaniem Sądu obydwójce pozwani zaniedbali obowiązek utrzymania tego miejsca w należyтым stanie, umożliwiającym bezpieczną komunikację. Sąd uznał na podstawie art. 231 k.p.c., że sporne miejsce nie było odśnieżane i posypywane piaskiem w okresie istotnym dla rozstrzygnięcia. Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy. Doznała ona trwałych widocznych skutków upadku w dniu(...)r. i okresowych, utrzymujących się do dziś dolegliwości bólowych, Sąd ocenił te cierpienia na średnio znaczne, co skutkowało przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości (...)zł. Kwotę tą Sąd Rejonowy zasądził od pozwanych solidarnie wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, zgodnie z zawartym żądaniem.

Sąd Rejonowy nie podzielił zarzutu pozwanej G. B. –. Z.o przedawnieniu roszczenia, gdyż osoba obowiązana do naprawienia szkody została ustalona dopiero w niniejszym postępowaniu, a więc okres trzyletni zaczyna bieg dopiero od zakończenia postępowania. O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Od powyższego wyroku **apelację wniosła strona pozwana G. B. Z.**, zaskarżając go w części, w jakiej zasądził na rzecz powódki od pozwanych solidarnie kwotę(...)zł, zarzucając:

#### 1. naruszenie prawa materialnego

- art. 441 § 1 k.c. w zw. z art. 30 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. 2013.260 j.t.) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że obaj pozwani ponoszą solidarną odpowiedzialność za wypadek powódki, podczas gdy art. 441 § 1 k.c. ma zastosowanie w sytuacji gdy działania (zaniechania) poszczególnych sprawców szkody się zazębiają i każdy z nich byłby odpowiedzialny za szkodę samodzielnie, zaś w sprawie niniejszej odpowiedzialność pozwanej G. B. –. Z.jest wyłączona, gdyż stosownie do treści art. 30 ustawy o drogach publicznych za utrzymanie miejsca wypadku odpowiada pozwana S. M.

- art. 20 ust. 4 w zw. z art. 30 ustawy o drogach publicznych z 21 marca 1985 r. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pierwszy z tych przepisów stanowi podstawę odpowiedzialności pozwanej gminy za wypadek jakiemu uległa powódka i nie dostrzeżenie, że art. 30 w/w ustawy jest przepisem szczególnym do niego, wyłączającym jego zastosowanie.;

- art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i nie uwzględnienie zgłaszanego przez pozwaną B. –. Z.zarzutu przedawnienia.

#### 2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny zasad stosowania i wykładni obowiązujących przepisów prawa przez pryzmat opinii biegłego i przyjęcie za biegłym A. J., że obowiązek utrzymania miejsca wypadku spoczywa na obu pozwanych.

Wskazując na powyższe, strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa w stosunku do pozwanej G. B. –. Z.ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu; zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej G. B. –. Z.kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji, strona pozwana G. B. –. Z.wskazała, iż Sąd Rejonowy błędnie ocenił, że Gmina jest odpowiedzialna za zaistniałe zdarzenie, gdyż zaniechała obowiązku zimowego utrzymania miejsca wypadku i że w świetle przepisów była obowiązana do zimowego utrzymania tego miejsca. Miejsce wypadku było zjazdem do drogi publicznej. W myśl przepisu art. 30 ustawy o drogach publicznych obowiązek utrzymywania zjazdu spoczywa na właścicielach lub użytkownikach, a takim użytkownikiem wieczystym jest S. M.. Miejsce wypadku nie było chodnikiem, a to że jest przerwą w chodniku, nie ma znaczenia dla ustalenia odpowiedzialnego. Zdaniem apelującego, Sąd pierwszej instancji niewłaściwie odrzucił zarzut pozwanej o zaistnieniu przedawnienia. Zdaniem G. B. –. Z.nie ma znaczenia moment udowodnienia osoby obowiązanej do naprawienia szkody a dowiedzenie się przez poszkodowanego o obowiązanej zdaniem pozwanej do naprawienia szkody.

**Apelacje od powyższego wyroku wywiodła także powódka**, zaskarżając wyrok w części dotyczącej oddalenia żądania pozwu w przedmiocie wysokości zadośćuczynienia, a także w przedmiocie stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, zarzucając mu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

poprzez brak wszechstronnej analizy, co doprowadziło do nieodpowiedniej oceny w odniesieniu do ustalonej podstawy rozstrzygnięcia;

2. naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 § 1 k.c. poprzez przyznanie powódce

zadośćuczynienia w wysokości nieodpowiedniej do wszystkich okoliczności stanowiących podstawę jego ustalenia;

3. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania, w szczególności normy art. 100 k.p.c. zdanie drugie, poprzez jego niezastosowanie oraz art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez niepodanie motywów którymi kierował się Sąd orzekając o kosztach postępowania.

Wskazując, na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt I poprzez zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwoty (...)zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia (...)r. do dnia zapłaty oraz poprzez zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy w zaskarżonym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji powódka wskazała, iż jej zdaniem Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił podmioty na których spoczywa odpowiedzialność za wypadek, prawidłowo ustalił także, że rozmiar szkody powódki jest średnio – znaczny. Jednak rozmiaru tej szkody i trwałych następstw nie wziął pod uwagę ustalając sumę zadośćuczynienia. Suma odpowiednia nie oznacza sumy dowolnej, określonej jedynie wg uznania sadu, jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć w danym wypadku znaczenie. Zadośćuczynienie w przyznanej powódce wysokości nie ma charakteru kompensacyjnego i nie stanowi ekwiwalentu doznanej krzywdy. Zdaniem powódki także orzeczenie o kosztach i opłatach sądowych, w związku z charakterem sprawy, w której powódka wygrała proces co do zasady, a określenie należnej jej kwoty należało do oceny sądu powinno zostać oparte o przepis art. 100 zd. 2 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej g. B. – Z., pozwana (...)w B.wniosła o oddalenie apelacji G. B. – Z.i utrzymanie wyroku Sądu I-szej instancji w mocy.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd Rejonowy i bierze je za swoje z następującymi zmianami i uzupełnieniami:

W wyniku wypadku w dniu (...)r. A. G.doznała urazu złamania nasad obu kości przedramienia lewego. Leczenie powikłane było zrostem opóźnionym, co wymagało utrzymania unieruchomienia gipsowego przez okres dłuższy aniżeli wystarczające w tego typu złamaniach 6-8 tygodni. Jeszcze w lipcu 2007 r. widoczny na opisie radiologicznym był brak zrostu obu kości przedramienia. Obecnie powódka ma rozległe deformacje w obrębie nasad kości przedramienia lewego, kości nadgarstka oraz ręki lewej. Są to deformacje zarówno pourazowe jak i zwyrodnieniowe. Obecnie powódka ma ograniczoną ruchomość nadgarstka ręki. Ból związany z wypadkiem jest odczuwalny przez powódkę do dnia dzisiejszego.

Dowód: opinia lekarska biegłego ortopedy – k. 122, k. 153.

Miejsce zdarzenia nie jest chodnikiem ani częścią drogi gminnej. Jest ono zjazdem, a więc miejscem połączenia drogi publicznej z nieruchomością położoną przy drodze, stanowiącym bezpośrednie miejsce dostępu do drogi publicznej w rozumieniu przepisów o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Obowiązek zapewnienia prawidłowego

utrzymania zimowego miejsca, w którym doszło do zdarzenia, w szczególności zaś odśnieżania go i posypywania piaskiem obciążał S. M.w B., jako zobowiązaną do odśnieżania zjazdu.

Dowody:

- opinia techniczna biegłego sadowego z zakresu budownictwa ogólnego i drogowego – k. 244-248, k. 279 – 280;
- protokół z oględzin miejsca zdarzenia – k. 73-77;
- opinia geodety W. K. – k. 80-83, k. 90v;
- poświadczona za zgodność z oryginałem książka drogi – k. 147-149.

Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu Rejonowego w przedmiocie materiału dowodowego. Powyższe elementy stanu faktycznego zostały ustalone przez Sąd Okręgowy w oparciu o przeprowadzone dowody w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja strony pozwanej G. B. Z.zasługuje na uwzględnienie prawie w całości za wyjątkiem żądania zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zaś apelacja powódki A. G.zasługują na uwzględnienie w części.

Odnosząc się do apelacji strony pozwanej G. B. –. Z.należy stwierdzić, że zarzut naruszenia art. 441 § 1 k.p.c. w zw. z art. 30 ustawy o drogach publicznych oraz naruszenia art. 20 w zw. z art. 30 ustawy o drogach publicznych ,a także art. 233kpc i art. 278§1 k.p.c są zasadne , co zwalnia Sąd Okręgowy z oceny dalszego zarzutu a to obraży art. 442 <sup>1</sup>kc.

Sąd Rejonowy niesłusznie przyjął odpowiedzialność pozwanej G. B. –. Z.za wypadek powódki. Opinia biegłego A. J. nie mogła być decydująca Należy zauważyć, że w niniejszej sprawie odpowiedzialnym za wypadek, którego doznała powódka będzie ten podmiot, który będąc obowiązany do zimowego utrzymania miejsca wypadku, nie wypełnił takiego obowiązku.

Miejsce, w którym doszło do zdarzenia należy w rozumieniu przepisów ustawy dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych uznać za „zjazd”. Art. 4 ust. 8 tej ustawy mówi, że zjazdem jest połączenie drogi publicznej z nieruchomością położoną przy drodze, stanowiące bezpośrednie miejsce dostępu do drogi publicznej w rozumieniu przepisów o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Należy podkreślić, że nie znajdzie tu zastosowania definicja zjazdu z Rozporządzenia z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie (Dz. U. Nr 43, poz. 430 ze zm), które w § 3 pkt. 12 przewiduje, że zjazdem jest część drogi na połączeniu z drogą nie będącą drogą publiczną lub na połączeniu drogi z dojazdem do nieruchomości przy drodze, zjazd nie jest skrzyżowaniem. Zgodnie z Wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 18 lutego 2011 r., sygn. I OSK 590/10 (Lex 990268) definicja zawarta w rozporządzeniu służy jedynie tym celom, dla których wydane zostało to rozporządzenie tj celom budowlanym.. Natomiast, ustawowa definicja tego pojęcia znajduje zastosowanie we wszystkich sytuacjach poza sferą realizacji budowy zjazdu. Podzielić należy ocenę wyrażoną w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 12 kwietnia 2006 r. , sygn. akt IV SA/Wa 194/06 (Lex 204986), że pojęcie zjazdu zawarte w słowniczku rozporządzenia (wyżej wskazanego) utraciło moc wiążącą, gdyż ustawodawca w akcie wyższego rzędu, jakim jest ustawa o drogach publicznych, określił definicje zjazdu i to ustawowe określenie pojęcia zjazd jest obowiązujące.. Choć błędnie Sąd Rejonowy za biegłym powołał definicję zjazdu z rozporządzenia dla potrzeb sprawy niniejszej to w całości podzielić należy ocenę , że miejsce wypadku stanowi zjazd w rozumieniu ustawy o drogach publicznych.

Miejsce zdarzenia nie jest także chodnikiem w rozumieniu ustawy o drogach publicznych. Zgodnie z art. 4 ust. 6 ustawy o drogach publicznych chodnikiem jest część drogi przeznaczona do ruchu pieszych. Przy czym musi być

ona przeznaczona tylko i wyłącznie do ruchu pieszych (tak m. in. Renata Strachowska Komentarz do art. 4 ustawy o drogach publicznych, opubl. ABC 2012r. )

Zgodnie zaś z art. 30 ustawy o drogach publicznych utrzymywanie zjazdów, łącznie ze znajdującymi się pod nimi przepustami, należy do właścicieli lub użytkowników gruntów przyległych do drogi. Mając na uwadze definicję legalną pojęcia utrzymania drogi, zawartą w art. 4 pkt 20 u.d.p., i posługując się wykładnią per analogiam, należy stwierdzić, że utrzymywanie zjazdu polega na wykonywaniu robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym również odsnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej.

Do zjazdu, na którym powódka doznała wypadku, przylega utwardzona działka oznaczona symbolem (...), która jest w użytkowaniu wieczystym S. M.w B.. W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że za utrzymanie zjazdu, a więc miejsca w którym powódka doznała wypadku odpowiada S. M.w B.. Z art. 20 ust 4 ustawy o drogach publicznych, z którego Sąd Rejonowy wywodzi odpowiedzialność gminy jako zarządcy wynika, że do zarządcy drogi należy utrzymywanie nawierzchni drogi, **chodników**, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą. Niewątpliwie miejsce zdarzenia nie jest „chodnikiem” w rozumieniu ustawy, a odmienna ocena Sądu Rejonowego konstruującego pojęcie ” przerwy w chodniku” ,” ciągu pieszego” jest nadinterpretacją nie opartą o dosłowne brzmienie przepisu. Przepis ten nie wymienia zjazdu, zaś podmiot odpowiedzialny za utrzymanie zjazdów wskazuje wyczerpująco przepis szczegółowy – wspomniany art. 30 u.d.p. Skoro zatem miejsce w którym powódka upadła należy zakwalifikować jako „zjazd”, nie jest ono zaś chodnikiem ani częścią drogi gminnej, wyłącznie obowiązującym do utrzymywania tego miejsca jest S. M.w B.. Tak więc nie można zgodzić się z Sądem Rejonowym, który przyjął odpowiedzialność G. B. – Z.za zimowe utrzymanie tego miejsca, a co za tym idzie odpowiedzialność Gminy za wypadek powódki.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił powództwo co do pozwanej G. B. – Z.

Ustalenia Sądu rejonowego w zakresie wystąpienia wypadku, rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń oraz wystąpienia krzywdy nie było przez strony kwestionowane.

Odnosząc się do apelacji powódki, jest ona zasadna w części.

Zarzut podniesiony przez powódkę sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez brak wszechstronnej analizy oraz naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie nieodpowiedniej, zbyt niskiej sumy za doznaną krzywdę jest zasadny.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę.

Przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie wskazują jakichkolwiek kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Należy wskazać, że suma „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Nadto zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, pamiętać należy, że ma ono mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Kwota zadośćuczynienia ma być więc pochodną wielkości doznanej krzywdy.

„Zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te,

które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy". (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000 r. I CKN 969/98 LEX nr 50824).

Jak wynika z uzasadnienia wyroku, Sąd Rejonowy wziął pod uwagę trwały uszczerbek na zdrowiu powódki w wysokości 15%, to że po wypadku była unieruchomiona przez czas dłuższy niż to jest zwyczajowo, że wystąpiły powikłania pod postacią zespołu (...), po zdarzeniu wymagała pomocy osób trzecich przez ok. 8 miesięcy. Sąd ocenił cierpienia wynikające ze złamania ręki jako średnio – znaczne, co skutkowało przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości (...)zł. Trzeba się zgodzić z powódką, że ta wysokość nie odpowiada wskazanym przez Sąd pierwszej instancji cierpieniom i rozmiarem doznanej przez powódkę krzywdy.

Należy uznać, że rozmiar cierpienia powódki w związku z upadkiem i złamaniem ręki był znaczny. Choć w sensie neurologicznym nie została ona uszkodzona, wbrew twierdzeniom, samo cierpienie fizyczne związane z bólem i rehabilitacją ręki było bardzo uciążliwe dla powódki, która w momencie wypadku miała niemal 60 lat, była osobą samotną. Bezpośrednie leczenie po wypadku – czyli unieruchomienie ręki w gipsie trwało jak wynika z opinii biegłego dłużej niż zwykle w podobnych przypadkach, ponad 8 tygodni. Zrastanie kości trwało wiele miesięcy. Jak wynika z materiału dowodowego jeszcze w lipcu 2007 roku kości nie były zrosnięte. Do tej pory ręka jest zdeformowana. Przyczyną tego stanu jest zwyrodnienie oraz wypadek jakiego doznała. Należy podkreślić, że przez zmiany zwyrodnieniowe, które wystąpiły przed wypadkiem, krzywda powódki jest jeszcze bardziej dotkliwa.. Zamiast więc korzystać z reszty sprawności ręki, powódka doznała dodatkowego utrudnienia w tym zakresie. Wypadek spotęgował deformację kończyny, utrudniając trwale prawidłową ruchliwość ręki. Czas trwania cierpienia był niezwykle długi. Powódka przez ok. 8 miesięcy musiała korzystać z pomocy osób trzecich. Przez kolejne miesiące i lata, do tej pory (minęło już 6 lat) odczuwa dyskomfort w zakresie poruszania ręką i ból fizyczny. Powódka w wyniku zdarzenia doznała trwałego 15% uszczerbku na zdrowiu, a więc uszkodzenie ciała doprowadziło do nieodwracalnych następstw.

Należy mieć także na względzie sytuację materialną powódki. Otóż jest ona emerytką, zamieszkuje sama, ma umiarkowany stopień orzeczonej niepełnosprawności, uzyskuje emeryturę w wysokości ok. 611 zł, która z ledwością starcza jej na podstawowe potrzeby. Krzywda była tym dotkliwsza, że nieszczęście, powodujące uszkodzenie ciała uniemożliwiające samodzielną egzystencję, powodujące konieczność korzystania przez bardzo długi czas (8 miesięcy) z pomocy osób trzecich (nie domowników) spotkało osobę biedną, samotną i nie mającą odpowiednich środków i możliwości ulżenia sobie w tej krzywdzie. Nie można nie zauważyć, że powódka uległa wypadkowi podczas przebywania na leczeniu sanatoryjnym w B., a więc w miejscu gdzie powinna poprawić swoją kondycję fizyczną i psychiczną, nie zaś jak to się stało wrócić ze złamaniem uniemożliwiającym jej przez długi czas samodzielne życie i pozostawiającym trwały 15% uszczerbek na zdrowiu.

Mając wszystkie powyższe okoliczności na uwadze, w szczególności rozmiar doznanej krzywdy, a także konieczność przedstawiania przez sumę zadośćuczynienia odczuwalnej wartości ekonomicznej, przynoszącej uszkodzonej równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, Sąd Okręgowy uznał że odpowiednie będzie zadośćuczynienie w kwocie (...)zł. Zadośćuczynienie to należało zasądzić od pozwanej S. M.w B., jako podmiotu odpowiedzialnego za doznany wypadek.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w całości i w pkt I 1. zasądził od S. M.w B.na rzecz A. G.kwotę (...)zł z ustawowymi odsetkami od 3 listopada 2010 r. W pozostałym zakresie w pkt 2. powództwo w stosunku do S. M.w B.oddalił, bowiem kwota zadośćuczynienia przekraczająca 25.000 zł byłaby niezasadna i nieadekwatna do rozmiaru krzywdy.

Sąd Okręgowy w pkt 3 wyroku zasądził od powódki A. G.na rzecz G. B. – Z.kwotę (...)zł tytułem kosztów procesu i nie obciążył powódki pozostałymi kosztami procesu na rzecz pozwanego. Strona pozwana G. B. – Z.wygrała proces w całości. Jednak Sąd Okręgowy na mocy art. 102 k.p.c. obciążył powódkę w stosunku do pozwanej tylko częścią kosztów procesu. G. B. – Z.poniosła koszty tytułem wydatków na biegłych w wysokości (...)zł (k. 296, k. 235, k. 93, k. 64) i w tym zakresie Sąd Okręgowy obciążył powódkę kosztami procesu na rzecz pozwanej. Co do kosztów zastępstwa

procesowego należnego pełnomocnikowi pozwanej, Sąd Okręgowy postanowił nie obciążać powódki z uwagi na szczególnie uzasadniony wypadek na mocy art. 102 k.p.c.

Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji przepisu art. 102 k.p.c. według doktryny zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, lecz także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. W niniejszej sprawie powódka jest osobą starszą, schorowaną, w stopniu umiarkowanym niepełnosprawną, która uzyskuje nieco ponad 610 zł emerytury. Mieszka sama, wypadek pogorszył jej sprawność, stan fizyczny, ale także psychiczny. Ponadto Sąd Okręgowy miał na względzie szczególnie charakter strony pozwanej Gminy, jak też charakter sprawy i rodzaj dochodzonego roszczenia. Nie bez znaczenia były także wątpliwości, co do odpowiedzialności pozwanych stron, co uzasadniało w pewnej mierze obciążanie przez powódkę odpowiedzialnością pozwaną Gminę. Sąd Okręgowy uznał, że obciążenie powódki większymi kosztami procesu byłoby w jej sytuacji majątkowej i w okolicznościach niniejszej sprawy niesprawiedliwe i krzywdzące dla powódki.

W pkt 4 wyroku Sąd Okręgowy zasądził od S. M.w B.na rzecz A. G.kwotę 2.952 zł tytułem nieopłaconych kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika ustanowionego z urzędu na podstawie art. § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, uwzględniając 23% podatek VAT. Sąd zasądził od pozwanej całą kwotę wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z art. 100 zd. 2 k.p.c., mając na uwadze, że powódka uległa tylko co do nieznaczej części swego żądania, a określenie należnej jej sumy zależało od oceny Sądu.

W oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz. U. 2010.90.594) przy zastosowaniu zasad z art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd Okręgowy w pkt 5 wyroku rozstrzygnął o brakujących kosztach procesu i nakazał pobrać od S. M.w B.na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w B. – Z.kwotę 2.807,64 zł tytułem kosztów sądowych. Na koszty te złożyła się opłata od pozwu, od której była zwolniona powódka w kwocie 1250 zł, (83% z 1.500 zł, gdyż w takim stopniu pozwana przegrała proces) i wydatki w wysokości 1.557,64 zł poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłych sądowych. Sąd Okręgowy nakazał pobrać pełną kwotę wydatków na biegłych w oparciu o art. 100 zd. 2 k.p.c., uznając jak wyżej, że powódka uległa tylko w nieznaczej części swego żądania, a określenie należnej jej sumy zależało od oceny sądu.

W pkt II Sąd Okręgowy oddalił apelację powódki oraz strony pozwanej G. B. – Z.w pozostałych częściach. W zakresie kosztów postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od S. M.w B.na rzecz A. G.kwotę 738 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej ustanowionej z urzędu uwzględniając 23% podatek VAT. Co do kosztów postępowania apelacyjnego w stosunku do pozwanej G. B. Z.Sąd Okręgowy na mocy art. 102 k.p.c. postanowił nie obciążać nimi powódki z uwagi na stan zdrowia, sytuację majątkową, szczególnie charakter sprawy i charakter strony pozwanej, będącej G.

***SSO E. Piątkowska - Bidas SSO M. Klesyk (spr.) SSO M. Boniecki***